

Mieczysław Samborski

Leżajsk

Służba Bezpieczeństwa w tzw. Zakierzońskim kraju OUN–SD. Sposób organizacji i obsada kadrowa

Służby Bezpieczeństwa, niezależnie od tego, komu służą i na jakim terenie, zawsze cechuje tajemniczość, a pisanie o nich zalicza się do zajęć frapujących. Jak się wydaje, nie dotyczy to funkcjonowania Służby Bezpeky (dalej: SB) Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów — Samostijnikiw i Derżawnikiw¹ (dalej: OUN–SD), zwyczajowo nazywanej frakcją Bandery na terenie tzw. Zakierzońskiego Kraju (dalej: ZK). Co więcej, po dwuletnim funkcjonowaniu ZK wydano instrukcję, w której możemy przeczytać: „5. Służbę Bezpieczeństwa i pracę wywiadowczą popularyzować wśród ruchu rewolucyjnego, w oddziałach oraz wśród wszystkich pracowników terenowych [działających] w K[urierskich] Z[wenach] i punktach sanitarnych”². Po ułatwieniu dostępu do archiwów ukraińskich i polskich ujawniono wiele dokumentów źródłowych, napisano wiele wartościowych prac i jak się okazuje, OUN–SD w tej sprawie nie zatajał prawie żadnej informacji. Dlatego aż dziwne jest to, iż w Polsce ta tematyka do tej pory nie spotkała się z szerszym zainteresowaniem naukowców. Właściwie ukazał się tylko jeden artykuł naukowy autorstwa G. Motyki omawiający szerzej tę tematykę³. Przedstawiono w nim funkcjonowanie SB w latach 1943–1944(45?) na terenach poza granicami dzisiejszej Polski (Kresy), i to w warunkach wojennych. Ze zrozumiałych więc względów specyfika była inna i nie można jej sposobu funkcjonowania w tych warunkach transponować na okres działania na terenach dzisiejszej Polski. Poza tym trochę rozproszonych informacji można znaleźć w książkach opisujących OUN i UPA. W Ukrainie na ten temat wiele książek i prac

¹ W tekście zasadniczym i w komentarzach zamieszczonych w przypisach dokonano transkrypcji wyrazów ukraińskich i spolszczenia ukraińskich nazw własnych według *Wielkiego słownika ortograficznego PWN*, wyd. 2, Warszawa 2006.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 051/283, s. 127 (Instrukcja dla Nadrejonowych Referentów Służby Bezpieczeństwa do wykonania, 16 III 1947, tłumaczenie, sygnowano: /-/)

³ G. Motyka, *Służba Bezpeky OUN–B (Służba Bezpieczeństwa OUN–B). Z warsztatów badawczych, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, t. 1(9), s. 255–264. Drugi artykuł napisał A. Brożyniak, *Uwagi o pracy Służby Bezpieczeństwa Ukraińskich Nacjonalistów w świetle sprawozdania referenta I okręgu OUN za maj–czerwiec 1945 roku*, ibidem, s. 387–393.*

napisali naukowcy, a zarazem pułkownicy SB Ukrainy D. Wiedieniejew i H. Bystruchin⁴, koncentrując się jednak na podstawach działalności i kadrach i pomijając w większości aktywność operacyjną.

W tym artykule chcę opisać strukturę i obsadę kadrową SB OUN–SD na wschodnich i południowo–wschodnich terenach dzisiejszej Polski, czyli według nomenklatury nacjonalistów ukraińskich w Zakierzońskim kraju OUN–SD. Podstawowym źródłem dokumentacyjnym artykułu były archiwalia zgromadzone w Instytucie Pamięci Narodowej, a w szczególności akta spraw karnych przeciwko Petrowi Fedorowi i Myrosławowi Onyszkewyczowi. Na tym terenie SB wykonywała wszystkie zadania, jakie były stawiane przed OUN–SD i UPA oraz dodatkowo uzurpowała sobie prawo karania (z „sądem” lub bez) ludności cywilnej (polskiej, ukraińskiej czy żydowskiej) i wykonywania kar członkom OUN–SD i UPA i wymiennej ludności.

*

Przed przejściem do zasadniczego opisu dla lepszego zrozumienia tekstu konieczne wydaje się zapoznanie się z ogólną strukturą organizacyjną, podziałem terytorialnym i terminologią specyficzną dla ruchu nacjonalistów ukraińskich.

Organizację Ukraińskich Nacjonalistów utworzono na wiedeńskim kongresie założycielskim w 1929 r. Działała w kraju (tj. w Rzeczypospolitej) i na emigracji. Arbitralnie uznane przez siebie tereny za „etnicznie ukraińskie” nazywała „Ziemią Ukraińskimi”. Na przykład na terenie Rzeczypospolitej były to: „Zachodnioukraińskie Ziemie”, w skrócie „ZUZ” (Małopolska Wschodnia) i „Północno–Zachodnie Ziemie Ukraińskie” (przede wszystkim Wołyń i część Podola). Od lutego 1940 r. wydzieliła się z OUN frakcja Stepana Bandery, która przyjęła nazwę OUN–SD. Po jego aresztowaniu na czele organizacji stanął, jako urzędujący prowizor, Mykoła Łebedź ps. Maksym Ruban. Od maja 1943 r. kierował nią Roman Szuchewycz znany pod pseudonimami: Taras Czupryńka (w OUN–SD) i Tur (w Ukraińskiej Powstańczej Armii — dalej: UPA). Od listopada 1943 r. pełnił on równocześnie funkcję dowódcy UPA. Organizacja ta w ciągu około dwudziestu lat istnienia zmieniała kilka razy strukturę organizacyjną. W związku z zamieraniem funkcjonowania na kolejnych terenach działań zbrojnych z powodu przesuwania się frontu OUN–SD w październiku/listopadzie 1944 r. dokonała kolejnej reorganizacji. Na terenach Małopolski Wschodniej utworzono trzy kraje OUN–SD (Lwowski, Podolski, Karpacki) podległe centralnemu prowizorowi. Te mniejsze „kraje” miały zwiększyć bezpieczeństwo istnienia i umożliwić lepszą konspirację. Do dziś nie ujawniono jednoznacznego dokumentu w sprawie utworzenia interesującego nas Zakierzońskiego kraju. Na pewno podjęto decyzję o jego powstaniu jeszcze przed marcem 1945 r., ale nie na kolejnym posiedzeniu (na początku lutego 1945 r.) centralnego prowizora. Być może o jego powstaniu zdecydował sam R. Szuchewycz w porozumieniu z członkiem tegoż prowizora Jarosławem Staruchem. Niektórzy naukowcy⁵ twierdzą, iż powstał na posiedzeniu prowizora w marcu 1945 r. Jest to sprzeczne na przykład z twierdzeniem Wasyla Hałasypa. Orłana, który we wspomnieniach napisał: „W lutym 1945 r. wywołał mnie na spotkanie

⁴ W jednej z ostatnich książek (Д. В. Веденеев, Г. С. Биструхін, *Двобій без компромісів. Протиборство спецпідрозділів ОУН та радянських сил спецоперацій, 1945–1980–ті роки*, Київ 2007, s. 78) posunęli się nawet do porównania pogadank szkoleniowych z referentami SB do seminariów „naukowych”.

⁵ Нр. В. Вятрович, *Український визвольний рух на Закарпатті в 1944–1947 роках*, w: „Український визвольний рух”, № 12, Львів 2008, s. 185, 186.

prowidnyk Lwowskiego kraju Dmytro Slusar — «Zołotar». [...] Następnie [po wręczeniu mu listów m.in. od R. Szuchewicza] powiadomił [Slusar] mnie, iż na ziemiach Zakierzonna stworzono pod taką nazwą kraj [OUN–SD]⁶. Spekulacje naukowców, iż powstanie tego kraju związane było z uszczelnieniem ochrony granicy państwowej z ZSRR, nie znajdują uzasadnienia naukowego.

W tej nowej strukturze (podobnie jak poprzedniej) najniższą jednostką organizacyjną była wieś nazywana stanicą (generalnie w miastach nie było struktur), parę wsi stanowiło „kuszcz” (po polsku — krzak), kilka kuszcz składało się na rejon, a np. trzy do sześciu (ośmiu?) rejonów stanowiło nadrejon. Okręg posiadał od jednego do trzech nadrejonów i podlegał bezpośrednio krajowi. Szef (kierownik) danego szczebla (od „rejonu”) nazywany był „prowidnykiem”, a funkcjonujący przy nim zespół kierowniczy — „prowidem”. Kierowników komórek organizacyjnych prowidu nazywano „referentami”. Na szczeblu kuszcz obowiązywała nomenklatura funkcyjna, a więc mieliśmy np. „kuszczowego” — szefa kuszcz, gospodarczego kuszcz — osobę zajmującą się sprawami zaopatrzenia w żywność i inne towary itd. Sołtysa nacjonalistycznego wsi nazywano „stanicznym”.

Zakierzoński kraj podzielono na trzy okręgi: „pierwszy” — obejmujący powiaty: przemyski, leski, sanocki i części brzozowskiego, krośnieńskiego, gorlickiego oraz nowosądeckiego; „drugi” — powiat lubaczowski i części jarosławskiego, tomaszowskiego i przemyskiego; „trzeci” — powiat hrubieszowski i włodawski i części krasnostawskiego, zamojskiego, chełmskiego. W okręgu pierwszym powołano trzy nadrejony: „Chołodnyj Jar” (cztery–pięć rejonów), „Beskyd” (sześć) [osiem?]; i od końca 1946 r. „Werchowyna” (dwa). Cały okręg drugi stanowił nadrejon „Bastion” (pięć rejonów). W okręgu trzecim znajdowały się dwa nadrejony: „Łyman”(trzy–cztery) [pięć?] i „Łewada” (trzy rejony).

Z ówczesnie działających nacjonalistów pełniących funkcje kierownicze na terenie Polski o tej zmianie struktury jako pierwszy dowiedział się wspomniany Hałasa, który kierował dotychczas organizacją przemysłową OUN–SD. W skład pierwszego prowidu ZK weszli: Jarosław Staruch ps. Stiah („Wolt”) i właśnie Hałasa. „Stiah” został prowidnykiem, a „Orłan” — członkiem prowidu i zarazem referentem propagandy. W czwartym kwartale 1945 r. dołączyli do nich: Petro Fedoriw ps. Dalnycz („Pjer”) i Myrosław Onyszkewycz ps. Ołeh („Orest”).

W końcu zimy 1944/1945 r. na terenie Polski na stałe nie było tylko Starucha. Dotarł tutaj z Małopolski Wschodniej na przełomie marca i kwietnia 1945 r. Fedoriw znajdował się na terenie Polski już od początku 1944 r. i mieszkał w Ulhówku (pow. Hrubieszów)⁷. Do jego spotkania ze Staruchem doszło już w maju tegoż roku. Byli dobrymi przyjaciółmi od lat studenckich (obaj studiowali w latach trzydziestych minionego wieku na Uniwersytecie Lwowskim). Fedoriw najpierw został członkiem poczotu (asysty osobowej) prowidnyka, z zadaniem przejęcia formalnego mienia wojskowego z części terenu Wojskowego Okręgu (dalej: WO) nr 2, który znalazł się w granicach Polski Ludowej. W listopadzie 1945 r. został mianowany referentem krajowym i wszedł w skład prowidu krajowego. Staruch powierzył mu kierowanie SB i gospodarką finansami. Onyszkewycz przedostał się kolejny raz nielegalnie na teren Polski 1 III 1945 r., będąc jeszcze zastępcą dowódcy (szefem sztabu) WO nr 2 „Bug”, i tutaj pod koniec marca został odwołany z tej funkcji bez podania przyczyn⁸. Po kilkumiesięcznym po-

⁶ В. Галаса, *Наше життя і боротьба. Спогади*, Львів 2005, s. 66.

⁷ AIPN Biuro Udostępniania w Warszawie (dalej: AIPN BU), 944/456 na nośniku COMPACT DISC (dalej: CD), k. 133 (Protokół przesłuchania podejrzanego „dalej: Ppp” Fedorowa Piotra z dn. 14 I 1948).

⁸ AIPN BU, 0259/67 CD, s. 209 (Protokół przesłuchania podejrzanego „dalej: Ppp” Onyszkewicza Mirosława z dnia 21 maja 1948 r.).

zostawianiu bez przydziału (ale nieformalnie uczestniczył w przekazywaniu wspomnianego mienia) wezwano go do dowódcy UPA–Zachód Wasyla Sydora ps. Szelest, który miał kryjówkę we wsi Brzaza (były pow. Dolina, woj. stanisławowski). Tam pod koniec października 1945 r. dowiedział się o swojej nominacji na dowódcę WO nr 6 „Sian” obejmującego teren ZK. Na przełomie grudnia 1945 i stycznia 1946 r. został formalnie członkiem prowidu tego kraju ounowskiego⁹.

Członkowie prowidu kwaterowali w podziemnych kryjówkach, z wyjątkiem Onyszkewycza, który sporo czasu spędzał w majątkach. Staruch miał kryjówkę na skraju lasu blisko przysiółka Werchraty–Monastyr w pow. Lubaczów. Tam też zginął 17 IX 1947 r. W tym samym miejscu do marca 1947 r. mieszkał też Fedoriw. W tymże miesiącu przeniósł się do nowo wybudowanej kryjówki we wsi Rzeczycza (gm. Ulhówek), gdzie mieszkała jego żona. 16 IX 1947 r. został aresztowany w innej pobliskiej kryjówce należącej do bojówki SB (dalej: BSB) „Karmeluka”. Po procesie został skazany na karę śmierci i stracony 11 IV 1950 r. Hałasa miał trzy kryjówki: w Stanisławczyku, Krównikach i lesie Kormanickim (w niej mieszkał najdłużej) w powiecie przemyskim, w których przebywał kolejno. Jednak zimą 1945/1946 spędził w kryjówce leśnej w okolicy Żernicy Wyżnej (pow. Lesko). W czerwcu 1947 r. wyszedł z kryjówki w lesie Kormanickim i odtąd przebywał przy większych i mniejszych oddziałach upowskich. W październiku 1947 r. nielegalnie przekroczył granicę państwową z ZSRR i tam nadal działał w strukturach OUN–SD. Onyszkewycz miał liczne kryjówki podziemne we wsiach lub okolicznych lasach w gminie Ulhówek: Ulhówek, Rzeczycza, Rzeplin i Wasylów Wielki. Ponadto miał kryjówkę podziemną w majątku Dębina, a także często przebywał w folwarkach: Dębina, Wandzin i Stary Dwór, które znajdowały się w okolicach Hubinka i Dynisk (pow. Hrubieszów). W listopadzie 1947 r. przeniósł się na Ziemię Odzyskane. Został aresztowany 2 III 1948 r. w Karczewiskach koło Legnicy, skazany na karę śmierci i stracony 6 VII 1950 r.

*

Wyodrębniając swoją frakcję w 1940 r., nacjonałiści Bandery uznali, że jednym z najważniejszych zadań jest utworzenie własnego organu bezpieczeństwa. Motywowali to negatywnym doświadczeniem międzywojennym. Wtedy to według nich do organizacji przeniknęli agenci z zewnątrz, co m.in. skończyło się skutecznym zamachem na prowidnyka E. Konowalcia (zginął 23 V 1938 r.). Według Kentija: „Tak powstała idea stworzenia SB na wzór nazistowskiej SD”¹⁰. Pierwszym referentem SB został wspomniany już Mykoła Łebedź. Gdy w marcu 1941 r. awansował na zastępcę prowidnyka (wówczas był nim Bandera), nowym referentem SB mianowano Mykołę Arsenycza Berezowskiego ps. Mychajło. Pełnił tę funkcję aż do śmierci 23 I 1947 r. Jego zastępcą był Wasyl Turkowski ps. Pawło¹¹. Iszczuk i Ohorodnik podają, że w tym samym czasie było jeszcze dwóch zastępców: Iwan Rawłyk¹²

⁹ AIPN BU, 0259/67 CD, s. 221 (Ppp Onyszkewicz Miroslawa z dnia 22 maja 1948 r.).

¹⁰ A. Кентій, *Збройний чин Українських Націоналістів 1920–1956. Історико–архівні нриси*. Т. 2: *Українська повстанська армія та збрйне підпілля Організації українських націоналістів 1942–1956*, Київ 2008, s. 200.

¹¹ O. Ішук, В. Огороднік, *Генерал Микола Арсенич: життя та діяльність шефа СБ ОУН*, Колома 2010, s. 54.

¹² Był on twórcą i dowódcą Ukraińskiej Narodowej Milicji tworzonej od lipca do listopada 1941 r. z inspiracji i na zlecenie okupanta niemieckiego (np. legitymacje miały napisy w języku ukraińskim i dublowane były w niemieckim). Niektórzy naukowcy ukraińscy uważają, iż była to SB (В. Огороднік,

i wymieniony wcześniej Fedoriw. Nie znajduje to potwierdzenia w innych źródłach. Wiadomo, że Rawlyk tworzył we Lwowie milicję ukraińską na początku wojny niemiecko-radzieckiej, a Fedoriw w tym czasie wychodził z tzw. Chełmszczyzny wraz z „grupą pochodną” na wschód. Jeszcze raz Fedorowa uznano za zastępcę Arsenyca w latach 1944–1945, tj. gdy przebywał już na terenie dzisiejszej Polski w Ulhówku. W obszernych zeznaniach Fedoriw mówił o wielu sprawach ważnych, ale nie wspominał o swoim aż tak wysokim usytuowaniu w strukturach SB. Co więcej, według niego był wtedy w ostrym konflikcie z Arsenykiem. „Mychajło» mając żonę [Hannę Huńka ps. Wira¹³], w latach 1943/1944 żył ze swoją sekretarką ps. «Chrystia», za co urządziła mu awantury żona”. Fedoriw pewnego razu zeznał: „Również ja na początku 1944 r. zwróciłem mu uwagę, iż swoim postępowaniem demoralizuje członków organizacji. Ponieważ «Mychajło» mnie nie usłuchał, odmówiłem mu posłuszeństwa, za co «Mychajło» miał mnie postawić przed «Ukraińskim Trybunałem Rewolucyjnym» do czego jednak nie doszło”¹⁴. Choć te słowa wyglądają dość niewiarygodnie, w zasadzie wykluczały bezpośrednią współpracę. Innym powodem świadczącym o niemożności pełnienia tej funkcji było to, że kwatrowali w miejscowościach znacznie od siebie oddalonych. Arsenycz prawie do końca 1944 r. kursował między wsią Buderaż (pow. Zdołbunów, woj. wołyńskie) a miejscowościami w byłym pow. Żydaczów (woj. stanisławowski). Od 1945 r. aż do śmierci kwatrował po wsiach i kryjówkach w byłym pow. Brzeżany (woj. tarnopolskie).

Od początku przejścia kierownictwa nad OUN–SD przez Szuchewycza istniały różnice zdań między nim a Arsenykiem na temat usytuowania SB w strukturze organizacji, m.in. z powodu wzajemnej niechęci. Kokin, opisując relacje między OUN i SB, miał do dyspozycji zeznania A. Łuckiego (byłego pierwszego dowódcy UPA–Zachód). Wyjaśniał on, że: „Do końca 1943 r. wszystkich kierowników «SB» w terenie podporządkowano nie kierownikom odpowiednich prowidów OUN–SD, a bezpośrednio «SB» centralnego prowidu OUN. I chociaż na początku 1944 r. Szuchewyczowi udało się namówić Arsenyca do podporządkowania «SB» także kierownikom poszczególnych prowidów, [to] Arsenycz kontynuował politykę surowej centralizacji w działalności «SB». Dlatego w terenie miały miejsce rozbieżności między kierownikami prowidów OUN i kierownikami «SB», a w centralnym prowidzie takich rozbieżności między Arsenykiem i innymi członkami prowidu Łucki nie zauważył”¹⁵. W rzeczywistości SB na niższych szczeblach nigdy nie dała się nikomu podporządkować i stanowiła jakby oddzielną autonomiczną „organizację w organizacji”. Spory kompetencyjne na najwyższym szczeblu trwały do końca funkcjonowania OUN.

Українська народна міліція: кадрове наповнення і навчально-виховні процеси у червні–вересні 1941 року, „Воєнна Історія”, nr 1(49) z 2000, s. 33–45). Pogląd ten całkowicie dezawuuje W. Kuk, uważając, że milicja była początkiem UPA (ibidem, *УПА в запитаннях і відповідях Головного Командира*, Львів 2007, s. 23).

¹³ H. Huńka wyszła za mąż za Arsenyca w 1942 r. i rzeczywiście mieszkała we Lwowie i w obwodzie iwano–frankowskim. Arsenycz w tym czasie przebywał przeważnie na Wołyniu. Dopiero pod koniec 1944 r., kiedy na stałe zakwaterował się w rejonie Brzeżańskim (gdy „Chrystia” już nie żyła), Huńka przeniosła się do niego i w podziemiu była jego sekretarką. Zginęli razem 23 I 1947 r. w kryjówce nieopodal wsi Żuków (b. pow. Brzeżany).

¹⁴ AIPN BU, 944/456CD, k. 306 (Ppp Fedorowa Piotra z dn. 23 III 1948).

¹⁵ С. А. Кокін, *Анотований покажчик документів з історії ОУН і УПА у фондах Державного архіву СБУ. Випуск I. Анотований покажчик документів з фонду друкованих видань (1944–1953)*, Київ 2000, s. 82, 83.

Wbrew sądom wielu naukowców struktura SB nie była bardzo rozbudowana. Według W. Kuka (ostatniego prowidnyka OUN–SD): „[...] każda referentura SB składała się z referenta SB, śledczych (2–3), bojowników SB (10–20) [tj. BSB] i archiwisty [...]”. Referentury SB działały w składzie krajowych, okręgowych, nadrejonowych i rejonowych prowidów OUN(b). Poniżej rejonu w każdym kuszczu OUN(b) był informator [...]”¹⁶. Poliszczuk dopowiedział, iż: „[...] w każdej wsi ukraińskiej «Służba Bezpeky» miała do swojej dyspozycji dziesiętników — po jednym wywiadowcy na każde dziesięć gospodarstw”¹⁷. Od 1942 r. Arsenycz wprowadził jednolity system sprawozdawczości: „Każdy referent SB dwa razy w miesiącu wysyłał referentowi wyższego [szczebla] sprawozdanie, [zawierające] zebrane dane wywiadowczo–kontrwywiadowcze, informacje o pracy podległych, o politycznych nastrojach oonowców i ich łączności”¹⁸.

W SB miało nie być stopni wojskowych. Teoretycznie dopiero od 6 VI 1948 r. możliwe było ich nadawanie¹⁹. Wiązało się to zapewne z chęcią zakamuflowania specjalnej roli esbistów w ruchu nacjonalistów i podszycia się ich pod członków UPA w celu uniknięcia większej odpowiedzialności. Jednak w ZK bojówkarze SB i wielu esbistów mieli stopnie wojskowe, i to wcale nie przeniesione wraz z daną osobą z UPA. W rozkazach nr 1/46 z 20 I 1946 r., 2/46 z 23 V 1946 r. i 3/46 z 15 IX 1946 r.²⁰ wymieniono 226 członków SB i BSB mianowanych na wyższy stopień wojskowy UPA. Świadczyło to o kolejnej odrębności SB w tym kraju. Taką sytuację aprobował dowódca UPA–Zachód „Szelest”.

*

W ZK nie dochodziło do sporów kompetencyjnych między prowidnykiem i referentem krajowym SB choćby z tego powodu, iż obaj byli bardzo dobrymi znajomymi z lat przedwojennych i kwaterowali w jednej kryjówce podziemnej, co wymuszało wspólne decydowanie o sprawach i wypracowywanie nowych rozwiązań. Prowidnycy zgadzali się, iż działalność SB dla „wroga”, czyli Polaków, nie powinna wyróżniać się pośród całego podziemia ukraińskiego. W tym celu „referent Służby Bezpieczeństwa musi zastosować taką taktykę, aby w tej walce odwrócić uwagę wroga od siebie, tak żeby wróg nie działał przeciwko referenturze jako jednej z gałęzi organizacji, lecz żeby jej działalność traktował nierozzerwalnie jako walkę całej organizacji UPA”²¹.

Już 24 XI 1945 r. Staruch wydał zarządzenie, w którym uregulował stosunki między SB i innymi członkami podziemia nacjonalistów. Czytamy w nim: „Wszystkie sprawy odnoszące się do wrogiej pracy agenturalnej, na które natrafia lub wpadną w ręce prowidnykom terenowym i dowódcom oddziałów [UPA], jak też ich ludziom należy niezwłocznie przekazywać organom SB. Zatrzymanych doprowadzać i przekazywać [SB] w takim stanie, w jakim ich zatrzymano [wyróżnienie w oryginale]. [...] Materiały zdobyte w akcjach, przypadkowo, czy w jakikolwiek inny sposób, trzeba natychmiast i bezpośrednio przekazać referen-

¹⁶ O. Ішук, В. Огородник, *op. cit.*, s. 66.

¹⁷ W. Poliszczuk, *Gwałt na prawdzie o zbrodniach OUN Bandery*, Toronto 2003, s. 44.

¹⁸ Jak w przypisie 16, s. 60.

¹⁹ Jak w przypisie 10.

²⁰ Odpowiednio: AIPN Rz, 072/1, t. 11, s. 56–62; AIPN BU, 1552/38 CD, s. 6–39; AIPN BU, 1552/8 CD, s. 58.

²¹ AIPN Rz, 051/283, s. 127 (Instrukcja dla Nadrejonowych...).

tom SB [...]”²². Z kolei z instrukcji referenta SB nadrejonu „Chołodnyj Jar” z końca 1945 r. możemy się dowiedzieć, że prowidynek rejonu nie uczestniczył w podejmowaniu konkretnych decyzji esbowski, ale powinien mieć ogólną orientację o sprawach prowadzonych przez SB. „Potap” pisał: „Rejonowy referent SB składa sprawozdania terenowemu przewodniczącemu [prowidnykowi] rejonu o wszystkich sprawach, za wyjątkiem spraw związanych ściśle z pracą SB, jak protokoły przesłuchań, protokoły likwidacji, inwigilacji itp. O naszej robocie, jaką mamy wykonać, należy przedtem powiadomić przewodniczącego rejonu, żeby był zorientowany w sprawie”²³.

Zeznając 22 III 1948 r.²⁴, Fedoriw wyczerpująco opisał cały system funkcjonowania SB w ZK. Był on zapewne wspólnym dziełem Fedorowa i Starucha, gdyż szef SB zeznał: „Instrukcje, które dawałem swoim podwładnym, uzgadniałem ze «Stiahem» — krajowym prowidnykiem O.U.N.”²⁵. Potwierdza to opinię, że w Polsce nie było żadnych rozbieżności w prowadzeniu na tle kompetencyjnym. Ten sposób organizacji był podobny do sposobu funkcjonowania SB kierowanej przez Arsenycza.

Na szczeblu prowidy krajoego funkcjonował tylko referent SB i miał do dyspozycji zwyczajową ochronę i łączników. Nie było referentury krajowej SB i żadnych innych współpracowników merytorycznych. SB istniało na każdym szczeblu struktury OUN–SD. Według Fedorowa: „W okręgu był okręgowy referent SB i powinien mieć do swojej dyspozycji «sprawowe zwen» — komórkę śledczą, w skład którego powinno wchodzić 4–5 śledczych. Okręgowe «sprawowe zwen» były w II okręgu i III–cim, I okręg nie posiadał. Okręgi dzieliły się na nadrejon. Na czele nadrejonu stał nadrejonowy referent SB mający do swojej dyspozycji nadrejonowe «sprawowe zwen» w składzie 3–5 śledczych oraz bojówkę S.B. w składzie 10–15 ludzi. Nadrejon dzieliły się na rejon, na czele którego stał rejonowy referent S.B. mając również do dyspozycji rejonowe «sprawowe zwen» w składzie 3–4 śledczych, oraz bojówkę S.B. od 10–15 ludzi. Rejon dzieliły się na kuszczę i w poszczególnych kuszczach był tzw. kuszczowy informator [...]”²⁶. Fedoriw niezbyt precyzyjnie wypowiedział się na temat struktury OUN–SD. Na czele nadrejonów i rejonów stali prowidynek, którym m.in. podlegali referenci SB. Szota i Szcześniak, a za nimi inni naukowcy bezkrytycznie pisali (i piszą), że na każdym szczeblu były: „[...] sprawowe zwen, których pracownicy dzielili się wg specjalności na trzy pion: wywiadu, kontrwywiadu i służby śledczej”²⁷. W związku z tym można zadać pytanie: czy w jednostce organizacyjnej liczącej trzech–pięciu pracowników można wydzielić trzy pion z „pracownikami”? Dodatkowo, znając kłopoty kadrowe, należy liczebność członków zwen w rzeczywistości przyjmować jako mniejszą. W kuszczach stanowiących ogniwa rejonów według Fedorowa miał być tylko „informator kuszczowy”, który miał z kolei w każdej wsi swoich informatorów [raczej wywiadowców]. W rzeczywistości nakazano: „W każdym kuszczu zostawić dwóch zwiadowców, raczej kuszczowego referenta i jego zastępcę. Kuszczowy zwiadowca dobierze sobie w każdej wiosce jednego

²² AIPN Rz, 072/1, t. 1, s. 20 (Зарядження Провідникам терену і Командирам УПА, П[остуї] 24 XI 1945 p.).

²³ AIPN Rz, 051/283, s. 30 (Instrukcja nr 1/45 dla rejonowych referentów SB, brak daty „dalej: b/d”, tłum. z j. ukraińskiego).

²⁴ AIPN BU, 944/456 CD, k. 305–315 (Ppp Fedorowa Piotra z dn. 22 III 1948).

²⁵ Ibidem, s. 312.

²⁶ Ibidem, s. 307.

²⁷ A. Szcześniak, W. Szota, *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 262.

informatora (gdy wymaga tego potrzeba można więcej) [...]”²⁸. Była to więc zwykła agentura. Strukturę SB w ogólności potwierdził Onyszkewcz podczas zeznania 27 X 1949 r.²⁹ Nie było też w SB „pionów: cywilnego i wojskowego” (Szcześniak i Szota, s. 262). Według wyjaśnień Fedorowa jednoosobowo „referenci SB” byli tylko w ośmiu sotniach Taktycznego Odcinka (dalej: TW) „Łemko” działającego na obszarze I Okręgu. Podlegali swoim zwierzchnikom funkcjonalnym (w SB), a nie dowódcy WO UPA. Ta podległość nie dziwi, gdyż jednym z ich zadań była też obserwacja postawy i pracy dowódcy oddziału. Drugim ważnym ogniwem SB były bojówki SB. Początkowo w ZK, na przykładzie nadrejonu „Chołodny Jar”, nazywano je „terenową ochroną”³⁰, potem (lub równoległa nazwa) „żandarmeria rejonowa”. Natomiast pod koniec 1945 r. wydano zalecenie: „III. Dotychczasową żandarmerię rejonową należy przeorganizować, nadając jej nazwę Bojówka Służby Bezpieczeństwa (też: BSB). Bojówka winna liczyć 16 osób, w tym dowódca i jego zastępca”³¹. BSB była organem wykonawczym SB i miała wykonywać pracę o charakterze politycznym i zbrojnym. W praktyce niewiele różniła się w od zwykłej bojówki terenowej, za to miała dodatkowe zadania (np. ujmować „podejrzanych” i wykonywać wyroki śmierci). Warto przy tym zauważyć, iż w UPA funkcjonowała pokrewna formacja — Wojskowa Polowa Żandarmeria (dalej: WPŻ), do której należały m.in. sprawy dyscyplinarne, takie jak dezercja, pijaństwo, nieposłuszeństwo, a nawet zachorowalność na choroby weneryczne. O dodatkowych zadaniach WPŻ zeznawał dowódca sotni Udarnyk 4 Wołodmyr Szczyhelski ps. Burlaka: „[...] przy każdej sotni, a tym samym i przy mojej był oddział P.Ż., który zajmował się prowadzeniem wywiadu, w którym to celu miał zorganizowaną w terenie swoją siatkę wywiadowczą czyli t. zw. informatorów [...] Oprócz tego wiadomości z dziedziny wojskowej zdobywałem od wziętych do niewoli żołnierzy W.P. czy funkcjonariuszy U.B. i M.O., których przesłuchiwałem i terrorem wymuszałem od nich zeznania, którzy w wielu wypadkach zostali później rozstrzelani czy zwolnieni co rzadko się zdarzało”³². Według rozkazu nr 12 z 28 IV 1945 r. dowódcy UPA–Zachód w każdej czocie (odpowiednik plutonu) miało być po dwóch żandarmów³³. Dodajmy, że w praktyce w każdej sotni działającej na terenie ZK było do pięciu–sześciu żandarmów łącznie z dowódcą, i to bez przydziału do konkretnej czoty (plutonu). Jednak już od sierpnia 1945 r. rozpoczął się proces likwidacji WPŻ na terenach na wschód od ZK. Natomiast w tym kraju formacja ta istniała aż do końca działania UPA w Polsce, co było kolejnym wyróżnikiem w stosunku do UPA w ZSRR.

W SB nie było wymogów formalnych stawianych kandydatom do służby. Wymagano jednak szczególnej „ideowości” i bezkompromisowości³⁴, bo służba w SB była „wyróżnie-

²⁸ Jak w przypisie 23.

²⁹ AIPN BU, 944/456 CD, s. 533–542 (Protokół przesłuchania świadka Mirosława Onyszkiewicza z 27.09.1949 r.).

³⁰ С. Стебельський, *Крізь сміх заліза*, w: С. Стебельський, О. Конопаський, *Крізь сміх заліза (Хроніки), Літопис УПА*, ред. П. Потічний, т 30, Торонто–Львів 2000, s. 176.

³¹ AIPN Rz, 051/283, s. 31 (Instrukcja Nr 1/45...).

³² AIPN Rz, 122/226, s. 188 CD (Dalszy ciąg protokołu przesłuchania Szczygielskiego Włodzimierza ps. „Burlak[a]” w WUBP w Rzeszowie, 25 XI 1948 r.).

³³ Центральний державний архів вищих органів влади і управління України, ф. 3836, оп. 1, спр. 70, арк. 2.

³⁴ Co nie oznaczało występowania np. dezercji w szeregach SB. Jak się wydaje, najwyższym rangą dezercerem był referent SB w rejonie drugim nadrejonu „Lewada” Iwan Bilanczuk ps. Zenko. Ponadto w okresie lipiec–sierpień 1946 r. w nadrejonie tym zdezerterowało kolejnych siedmiu esbistów („Twerdy”, „Bily”, „Bereza”, „Dmytro”, „Semen”, „Enej”, „Zalziak”).

niem zaszczytnym”. W jednej z instrukcji dla SB napisano: „Do pracy w referacie «SB» muszą wejść najlepsi, najzdolniejsi, najwierniejsi, zaufani członkowie z długą organizacyjną praktyką. [...] Nie powinni wchodzić do referatury «SB» ani jej organów wykonawczych tacy, którzy chociaż odznaczają się odpowiednimi zdolnościami, nie mają jednak odpowiedniej praktyki”³⁵. Najczęściej rekrutowano ich z UPA. O tej sprawie Onyszkewycz wypowiedział się następująco: „[...] kadry S.B. były stale uzupełniane członkami U.P.A. Do SB przydzielano członków U.P.A. dobrze zasłużonych w walkach p[rzeciw]ko Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu i zagorzałych nacjonalistów. Ten proces uzupełniania był prowadzony systematycznie, gdyż wydałem polecenie podległym mi oddziałom U.P.A., by delegować swoich członków do S.B. w danym okręgu jeśli S.B. zapotrzebuje”³⁶. Tak werbowani członkowie SB wymagali szkolenia specjalistycznego. Jednak w całym okresie funkcjonowania nie zorganizowano ani jednego jakiegos stałego, specjalistycznego kursu szkoleniowego dla szerszego ogółu, coś w rodzaju szkoły pidstarszyńskiej w UPA. Niektórzy członkowie BSB brali udział w kursach tej szkoły na warunkach ogólnych. Znane jest jedynie szkolenie, które odbyło się 9–12 maja 1945 r. w Jamnie Dolnej (były powiat Dobromil) dla referentów rejonowych SB i dowódców „oddziałów ochronnych” z okręgów pierwszego i drugiego, w którym uczestniczyło około trzydziestu osób³⁷. Sprawy fachowe wykladał na nim referent SB okręgu pierwszego „Letun”, a wojskowe — Stepan Stebelski ps. Chrin (późniejszy dowódca sotni „Udarnyk 5”). Na co dzień szkoleniem zajmowali się bezpośredni zwierzchnicy. Dlatego metody pracy mogły być różne i inne, niż to zalecał Fedoriw. Autor dotarł w archiwach do szczegółowych sprawozdań referenta SB w nadrejonie „Chołodnyj Jar” za okres od marca do grudnia 1946 r. Wynikało z nich, że w całym tym okresie odbywały się comiesięczne dwudniowe odprawy w nadrejonie z referentami SB i dowódcami BSB z rejonów, a niekiedy z udziałem kilku informatorów kuszczowych. Na niższym poziomie w zasadzie nie było szkoleń specjalistycznych z zakresu pracy SB. W każdym rejonie jego referent SB starał się spotkać chociaż raz w miesiącu z informatorami kuszczowymi. Udawało się zazwyczaj z dwoma–trzema. Dość regularnie szkolono członków BSB pod względem wojskowym (średnio sześć godzin miesięcznie) i polityczno–wychowawczym (cztery godziny). Nic więc dziwnego, że referent SB nadrejonu „Chołodnyj Jar” w grudniu 1946 r. pisał pesymistycznie: „Stwierdzono, że ze szkolenia wojskowego przyswoili sobie [członkowie BSB] dużo, z ideologicznego mniej, a z SB–istowskiego bardzo mało”³⁸. Mimo to w 1947 r. podtrzymano ten tryb szkoleń, pisząc w instrukcji: „11. rejonowi referenci winni prowadzić szkolenia zawodowe z dowódcami i bojówkarzami. Dla celów szkoleniowych powierzać im prowadzenie mniej ważnych spraw, o mniejszym znaczeniu. [...] 12. Wśród członków SB i BSB prowadzić i pogłębiać szkolenie ideologiczne. Kształtować karność, koleżeńskość i towarzyskość, bo jeżeli tego nie wszczepimy bojówkarzom nastąpi rozluźnienie dyscypliny, a za tym idzie dezercja”³⁹.

O szczególnej roli SB w ruchu nacjonalistycznym decydowały jej bezprawnie nadane sobie „uprawnienia”. Tak więc SB uzurpowało sobie prawo do zbierania informacji o każdej

³⁵ AIPN Rz, 051/281, s. 114 (Instrukcja — w sprawie należytego ulepszenia pracy referatu „SB”, b/d, tłum. z j. ukraińskiego).

³⁶ Jak w przypisie 29, s. 538, 539.

³⁷ AIPN Rz, 04/1, s. 133–150 (Notatka służbowa z dnia 26 II 1958 r. — Rola i działalność SB OUN–UPA); С. Стебельський, op. cit., s. 250).

³⁸ AIPN Rz, 072/1, t. 25, s. 77 (Перемищина реф[ерентура] СБ, Звіт з праці замісяць грудень 1946 р.).

³⁹ AIPN Rz, 051/283, s. 130 (Instrukcja dla Nadrejonowych...).

zainteresowanej osobie, śledzenia, zatrzymania każdego „podejrzanego”, przesłuchania go, osądzenia i wykonania wyroku. W centrum jej zainteresowania była przede wszystkim cywilna ludność polska, ukraińska i żydowska, a dopiero potem członkowie OUN-SD i UPA (żandarmeria znajdowała się na drugim planie). W instrukcji z marca 1947 r. możemy przeczytać: „2. Pracę dla zachowania porządku należy posegregować według mniejszości: bolszewicka, polska, czeska, słowacka i inne. Zwracać uwagę ciągle na agenturę wroga, jak pracuje — mocniej czy słabiej”⁴⁰.

Wykorzystując bezprawnie przymus, SB mogło zatrzymać każdego i każdego stracić nawet bez tej pozoracji — tzw. sądów. Aresztować ludzi mogli wszyscy esbiści (wywiadowcy wiejscy tylko w niektórych przypadkach). Według zeznań Fedorowa: „Do przeprowadzenia aresztowań osób podejrzanych [...] byli uprawnieni wszyscy śledczy [i co rozumiało ich zwierzchnicy — referenci SB], nawet informatorzy kuszczowi”⁴¹. Informator tylko „[...] w wypadkach nie cierpiących zwłoki był uprawniony do przeprowadzenia aresztowań i prowadzenia śledztwa, z tym że niezwłocznie odda daną osobę do rejonowego «sprawowego zwen»”⁴². Przy czym: „8. Ważnym czynnikiem jest żeby w czasie aresztowania, czy też przesłuchiwania agenta występować w polskich mundurach. W takich czynnościach pożądanym jest biegle władanie językiem polskim, celem uniknięcia dekonspiracji przed otoczeniem i badanym, jeśli chcemy osiągnąć odpowiedni wynik”⁴³. Gdy otrzymano zawczasu informację o „nagannym” zachowaniu jakiejś osoby, uprawniony do aresztowania wysyłał członków BSB w celu jej ujęcia. Przesłuchiwania były prowadzone w różnych miejscach, ale nie w sytuacji zagrożenia ze strony „wroga”. Był plan, aby w każdym nadrejonie wykopać po dwie kryjówki przeznaczone tylko do przesłuchań. Najczęściej zrezygnowano z tej ich roli ze względów praktycznych i logistycznych, przywłaszczając je dla własnych celów. Jednak według instrukcji Starucha: „Właściwi śledczy organizacyjni [tj. esbiści] muszą mieć również przygotowane odpowiednie pomieszczenia dla złapanych i stosować wszystkie zasady ostrożności, włącznie z wiązaniem oczu, rąk i nóg. Po przeprowadzeniu szybkiego [sic!] śledztwa winnych mordów, grabieży i terroru poddać właściwej procedurze ukarania”⁴⁴. Podczas przesłuchań, jak wszędzie i w rozmaitych sytuacjach, stosowano różnorodny przymus. O jednej z jego form Fedoriw stwierdził: „Poleceń ażeby bito ludzi podczas przesłuchań ja nie wydawałem, dochodziły mnie wiadomości, że jednak bito podczas przesłuchań”⁴⁵. Nie musiano wydawać poleceń, bo to była czynność „naturalna” i praktyczna oraz szybkie i skuteczne narzędzie. Śledczy nadrejonu „Łyman” wspominał: „Bezpieka czasami uciekała się do buka [bicie kołkami drewnianymi], aby pozyskać informacje, chociaż nie była to dobra metoda. Buki świadczyły przede wszystkim o braku umiejętności śledczego. Bili, ale nie pamiętam wypadku, aby ktoś po śledztwie nie mógł ustać na nogach czy stracił przytomność. Bili, aby «rozwiązać język», a nie pozbawić zdrowia. Zwyczajnie jeżeli ktoś dostał kilka buków, sądził, że dostanie kilkadziesiąt. To bardzo dobrze pomagało «na język»”⁴⁶. Po dwuletnim do-

⁴⁰ Ibidem, s. 129.

⁴¹ AIPN BU, 944/456CD, s. 309 (Ppp Fedorowa Piotra z dn. 22 III 1948).

⁴² Ibidem, s. 307.

⁴³ Jak w przypisie 39.

⁴⁴ AIPN Rz, 072/1, t. 1, s. 175 (Instrukcja — В справі полонених з 26.4.1946. sygnowana: — [Стя г].

⁴⁵ Jak w przypisie 41.

⁴⁶ В. Левосюк, [Спомини], w: *Закерзоння. Спогади воякв Української Повстанської Армії*, red. Б. Гук, Warszawa 1994, t. I, s. 126.

świadczeniu wydano następującą dyrektywę: „Bicie podczas przesłuchania stanowi metodę ostateczną. Bić należy w tym celu żeby postraszyć, a nie żeby męczyć”⁴⁷.

Niektóre osoby pojmane po przesłuchaniu i ewentualnym sporządzeniu protokołu z tej czynności poddawano osądzeniu. Mógł tego dokonać „sąd rewolucyjny” lub „sąd ludowy”. W skład tego pierwszego wchodziło trzech członków: z OUN–SD, z UPA i z SB. Referent SB wyznaczał też „prokuratora”, którym był zazwyczaj śledczy, i „obrońcę”. W tym drugim sądzie rolę sędziego sprawowała ludność miejscowości, w której mieszkał „obwiniony”. Po udowodnieniu mu winy przedstawiciel SB wraz z BSB doprowadzał go do wsi, gdzie „wykazywano” jego „przestępczą działalność”. Po jej potwierdzeniu przez „aresztowanego” „ludność orzekała wyrok — karę śmierci przez powieszenie. Wyrok był wykonywany na miejscu w oczach ludności miejscowej”⁴⁸. Zauważmy, że Fedorowi mówił tylko o jednej możliwej karze — śmierci. Zresztą już w kwietniu 1945 r. wydano instrukcję, w której można przeczytać: „Jeżeli wieszamy seksota Polaka, to równocześnie należy powiesić seksota Ukraińca, wieszając na nogach jednakowe kartki, i powiadomić okolice, zachęcając do zmian w odnoszeniu się [do nacjonalistów]”⁴⁹. Jednak przy stosowaniu tej kary było ograniczenie: „4. Wieszanie publiczne należy stosować wobec osób znanych miejscowej ludności. W takich wypadkach nie wolno absolutnie uszkadzać ciała. [...] Po powieszeniu przestępcy można zarządzić nie zdejmowanie ich zwłok. Rodzinę powieszzonego można powiadomić, za co ten został ukarany”⁵⁰. Jak nietrudno wywnioskować, zabrakło tu miejsca na odwołanie, bo przecież nie było żadnej wyższej instancji. Najczęściej całą procedurę zamykano w jednym dniu, chociaż zdarzały się wielodniowe.

Warto zaznaczyć, że w UPA były osobne „sądy” dla tych winowajców, którzy nie dostali się w ręce SB (też w TW „Łemko”). Były to „sąd kozacki” i „sąd wojskowy” (w WO 6 „Sian” nazywał się sądem polowym). W tym pierwszym sądem było zebranie całego oddziału (na szczeblu albo sotni, albo czoty). Zwoływany był na wniosek dowódcy tego oddziału. Mógł zajmować się ciężkimi przewinieniami (np. grabież, kradzież, oddalenie się od oddziału). Dowódca miał prawo złagodzić wyrok. Na terenie ZK raczej nie stosowano tej formy sądu. W tym drugim — w skład trzyosobowego składu orzekającego mieli wchodzić: jako szef — bezpośredni zwierzchnik (sotenny lub czotowy), dowódca PŻ (lub jej członek) jako oskarżający i zazwyczaj polityczno–wychowawczy — mający bronić podsądnego. Według „Burlaki” „pod sąd polowy postawiony był każdy, który dopuścił się: a) dezercji, [b]) grabieży (w wypadku jeżeli chodziło o dobre imię UPA), kradzieży dla osobistych celów, c) zdradzenia wojskowej tajemnicy przed cywilnymi osobami nawet ukraińskiej narodowości, d) wojskowej zdrady. [...] Za dopuszczenie się czynów wymienionych w punktach «a» do «d» karano śmiercią przez rozstrzelanie. Wykonanie kary śmierci powierzano polowej żandarmerii, która egzekucję wykonywała przed frontem [oddziału], z tego powodu, aby dać odstraszący przykład”⁵¹. O jednym z ciekawszych przypadków rozpatrywanych na takim sądzie na początku 1946 r. wspominał „Hordij” (rojowy w sotni Mychajły Kuczery)⁵²

⁴⁷ AIPN Rz, 051/283, s. 128 (Instrukcja dla Nadrejonowych...).

⁴⁸ AIPN BU, 944/456 CD, s. 310 (Ppp Fedorowa Piotra z dn. 23 III 1948).

⁴⁹ AIPN Rz, 072/1, t. 1, s. 17 (Інструкція Ч[исло] 2/45. Наше відношення до поляків, дня 10.4.1945 р.).

⁵⁰ Jak w przypisie 47.

⁵¹ AIPN Rz, 122/226 CD, s. 84 (Dowództwo Cieplice, 5 oddział [Czechosłowacja], Protokół spisany dnia 7.9.47 r. w miejscu postoju „Cieplice” z dowódcą kompanii UPA Burlak[a] — tłumaczenie).

⁵² AIPN Rz, 107/806 (Sr 963/48 — Akta w sprawie Kuczer Michał s. Jerzego).

ps. Jar w TW „Łemko”): „[...] pojawiła się następna bieda, tzw. wenerka. W naszej sotni ujawniono trzech chorych: żandarmi z PŻ razem z ich komendantem «Ihorem». Wyleczyć ich nie było żadnej możliwości, zwolnieni — popadliby w ręce polskie wcześniej czy później, a trzymać ich dalej w sotni w takim stanie nie można było. Zwołano sąd, który zasądził ich na karę śmierci. Wyrok wykonano przed całą sotnią⁵³. Z powodu tego przypadku wydano instrukcję-przestrożę⁵⁴, w której napisano, że zarażanie tymi chorobami to polska metoda zwalczania nacjonalistów i prowokowanie do zdrady narodu ukraińskiego (przez powodowanie niezrównoważenia psychicznego). Zapowiedziano w niej jak „najradykalniejszą” karę, tj. śmierci. Dodajmy, iż w nagłych przypadkach dowódca oddziału miał prawo do skazania podejrzanego na śmierć, z tym iż później był zobowiązany do przedłożenia stosownych dokumentów sądowi wojskowemu.

W katalogu stosowanych kar były wszystkie możliwe, od uwolnienia od winy do śmierci. Znajdziemy w nim m.in.: poniżenie się przed swoją grupą, kary cielesne (np. buki), wyznaczenie wykonania jakiejś niebezpiecznej czynności (m.in. w ramach tzw. rehabilitacji), degradację lub pozbawienie stopnia, obniżenie lub utratę stanowiska, przeniesienie na inny teren. W przypadku ludności cywilnej stosowano m.in. następujące kary: obowiązek donoszenia i/lub stałych świadczeń w postaci żywności i innych towarów, rekwizycja części mienia, zakaz opuszczania określonego terenu, a nawet ukaranie członka rodziny „podsądnego”. Od 1 V 1946 r. wprowadzono szczególny tryb karania w związku z kontynuowaniem akcji przesiedleńczej przez rząd polski: „10. Na całym terenie wprowadzić stan wyjątkowy. W związku z tym wszyscy żywi i zdrowi [Ukraińcy] zobowiązani są do walki i pracy. Dezerterów i tych, którzy w taki czy inny sposób osłabiają walkę albo sprzeciw ludności, z miejsca karać karą śmierci, nawet bez sądu [...] Wszystkich zaniedbujących obowiązki stawiać przed sądem rewolucyjnym i zgodnie z ich winami karać⁵⁵. Jeden z zarządzających wykonanie kar — referent SB Iwan Krywucki ps. Arkadij, zeznawał: „[...] tych, którym udowodniono winę, karano chłostą, konfiskatą mienia lub likwidowano. Likwidowano ludzi w sposób publiczny lub tajny przez rozstrzelanie, wieszanie lub duszenie. Akty takie wykonywano na rozkaz rejonowego referenta SB lub na rozkaz jego przełożonych⁵⁶. Schwytani Polacy pełniący jakąkolwiek funkcję państwową lub samorządową zazwyczaj tracili życie. Przy czym „wszystkich zabitych przez nas ludzi należy grzebać, żeby wróg ich nie odnalazł. Robimy to w tym celu, żeby wroga wprowadzić w stan niepewności i to na każdym kroku⁵⁷. W nielicznych przypadkach (sołtysi, urzędnicy gminy, milicjanci) mogli uniknąć kary śmierci, gdy wyrazili wolę współpracy.

W zasadzie Fedoriw nie tylko nie składał sprawozdań pisemnych zwierzchnikowi merytorycznemu (Arsenyczowi), ale także nie wydawał podległym sobie osobom instrukcji pisemnych. Prowidnyk SB czerpał całą wiedzę z przesyłanych mu sprawozdań ze szczebla nadrejonów, protokołów spraw „szczególnych” i ze sztafet (poczty przenoszona kurierem). Raporty archiwizował, a sztafety palił. On też swoje spostrzeżenia zazwyczaj przekazywał

⁵³ І. Федак, [Спомини], w: *Закерзоння. Спогади воєнк...*, t. I, s. 327.

⁵⁴ AIPN Rz, 072/1, t. 1, s. 181 (*Інструкція перестрога. 13.5.46*. sygnowana: — κ [од]– [Myrosław Huk ps. Hryhor]).

⁵⁵ AIPN Rz, t. 1, s. 189 (*Інструкція тереновим провідникам, референтам, відділамбойкам, і поодиноким членам до виконання. П[остій] 1.5.46*, sygnowano: „н”).

⁵⁶ AIPN Rz, 051/281, s. 101 (Ppp Krywucki vel Krasucki, vel Ławecki Jan ps. Arkadij z dnia 28 X 1947 r. w WUBP w Rzeszowie).

⁵⁷ AIPN Rz, 051/283, s. 127 (*Інструкція для Надреjonowych...*).

tą drogą, i to nawet bezpośrednio do rejonu. Innym źródłem jego wiedzy praktycznej były bieżące spotkania z esbistami różnego szczebla w okręgu drugim i trzecim. Przez cały okres kierowania SB odbył trzy okresowe dłuższe odprawy w „cztery oczy” z referentami okręgowymi SB dotyczące ich działalności. Było to rozwiązanie zaczerpnięte z doświadczeń Arsenyca. Spotkania te trwały nieraz z przerwami do trzech miesięcy. Pierwszą turę „odpraw” zarządził zaraz po objęciu funkcji referenta SB, czyli jesienią 1945 r. To na nich ustalił cały system funkcjonowania SB w ZK. Kolejne spotkania z esbistami odbywały się latem 1946 r. w pobliżu kryjówki Starucha koło przysiółka Monastyr. Przypomnijmy, iż do marca 1947 r. była to także jego kryjówka. Ostatnia odprawa odbyła się w okresie grudzień 1946–marzec 1947 r. Znamy więcej szczegółów technicznych z nią związanych. Były to trzy odrębne spotkania. Pierwsze odbyło się w Rzeczycy z referentem SB okręgu pierwszego „Starym”. Trwało około trzech tygodni. Było to ich pierwsze spotkanie, bo poprzedni referent („Letun”) zginął w czerwcu 1946 r. w drodze powrotnej z drugiej odprawy od „Dalnyca”. Z referentem SB okręgu drugiego „Szramem” naradzał się tylko kilka dni w jego kryjówce w okolicy wsi Pawliszcze (pow. Lubaczów), bo spotykał się z nim w razie potrzeby w trybie roboczym. Ostatnią kilkudniową naradę z referentem okręgu trzeciego „Zenonem” odbył w jego kryjówce w Tudorkowicach (w gm. Chorobród, pow. Sokal, woj. lwowskie, obecnie na Ukrainie). Z tym referentem od marca 1947 r. (gdy przeniósł się do Rzeczycy) widywał się na bieżąco.

Funkcyjni SB byli obowiązani do sporządzania protokołów przesłuchań (na przykładzie rejonów nadrejonu „Chołodnyj Jar” można stwierdzić, że protokołowano tylko ok. 40 proc. przesłuchań) i pisemnych wyroków (wtedy gdy dochodziło do tej procedury). Pisano też dosyć szczegółowe sprawozdania okresowe. Procedura ta obejmowała szczeble do nadrejonu włącznie. Sporadycznie pisano dokumenty w okręgach. Wydaje się, że na tym szczeblu przede wszystkim gromadzono dokumenty i według ustalonych kryteriów przesyłano do „Dalnyca”.

W protokołach na szczeblu rejonów sprawy śledcze były numerowane w danym roku począwszy od liczby 1. Oprócz danych identyfikujących „organ SB” i danych osobowych „podejrzanego” opisywano rodzaj przewinienia i zeznania przesłuchiwanego. Obejmowały one zdarzenia z całego świadomego życia, a także stosunek do zarzucanych mu spraw. Na końcu protokołu przesłuchujący zazwyczaj pisał swoje „uwagi”. W tej części informował np. o zmianie sytuacji podsądnego pod wpływem pozyskanych dodatkowych „dowodów”. W protokole nie ujmowano pytań. Był on podpisywany przez obie strony tej czynności. Niejednokrotnie, zależnie od długości życiorysu i stawianego zarzutu, taki protokół miał nawet kilkanaście stron.

Niektóre protokoły przesłuchań albo ich fragmenty były szyfrowane. Dotyczyło to też korespondencji w sprawach esbowskiach okręgów pierwszego i drugiego. Ze względu na bieżące spotkania z esbistami w okręgu drugim nie ujmowano w niej spraw sekretnych i dlatego niepotrzebny był szyfr. Okręg pierwszy miał szyfr „Łastiwka”, okręg drugi — „Ruczenka”, oba w liczbie do dziewięciu. Według Fedorowa system szyfrowania polegał na tym, że np. słowo „Łastiwka” pisało się w słupku i do danej litery dopełniało się literami kolejnymi od litery początkowej do dziewiątej⁵⁸.

⁵⁸ AIPN BU, 944/456 CD, k. 314 (Ppp Fedorowa Piotra z dn. 22 III 1948).

*

Poznanie składu osobowego SB na terenach ZK dla dociekliwego naukowca nie stanowi dzisiaj dużego problemu. Okazuje się, że większym wyzwaniem jest ustalenie np. składu osobowego prowidów rejonów w nadrejonie „Beskyd”. Wydaje się, iż nawet w tamtych czasach ludzie związani z SB byli znani (z pseudonimów), bo to oni wykonywali wiele zadań indywidualnie. Prawdopodobnie tylko na szczeblu wsi zachowywano jakąś tajemnicę w stosunku do informatorów i wywiadowców. Jednak ich mieszkańcy mogli się domyślać, dlaczego niektórzy z jej mieszkańców wykazują zwiększoną aktywność w pozyskiwaniu informacji, co w języku potocznym nazwano „węszaniem”. Dzisiaj możemy w całości odtworzyć kadry SB (poza częścią śledczych i członków BSB), jednak ze względu na ograniczenia wydawnicze nie sposób prześledzić wszystkich zmian osobowych. Także zmiana liczby rejonów w czasie wprowadza dodatkowe komplikacje. Dlatego ograniczę się do przedstawienia kadry SB od szczebla rejonów wzwyż, a życiorysów (podstawowe dane) od nadrejonów. I jeszcze jedna uwaga — w wersji oficjalnej funkcjni nazywani byli referentami. Jednak szeregowi członkowie lub strzelcy nazywali ich prowidnykami. Im bliżej końca ZK, tym więcej prowidnyków SB „chodziło” razem z BSB. Mieliśmy więc wtedy w BSB i prowidnyka, i jej dowódcę.

Referentem SB ZK od listopada 1945 r. (tj. po siedmiu miesiącach od utworzenia ZK) do końca istnienia tego kraju (wrzesień 1947 r.) był Petro Fedoriw ps. Dalnycz (wcześniej używał pseudonimów: Pjer, Kosycz i Siwko). Iwan Szpontak ps. Zalizniak (dowódca TW 27 WO nr 6) podczas śledztwa uparczywie nazywał go „Gondko”. Stosunkowo późno jego powołanie nie oznaczało, iż teren ZK nie był do tego czasu objęty działaniem SB. Po przejściu frontu i ponownym konsolidowaniu się nacjonalistów po zimie 1944/1945 w terenie działali esbiści z poprzednich struktur ounowskich⁵⁹. Obejmowali oni samorzutnie stanowiska na tym samym szczeblu w hierarchii, ale już inaczej nazywane.

Funkcję referenta SB okręgu pierwszego (po śmierci 23 XII 1944 r. Mykoły Dudka ps. Osyp) pełnił Iwan Mandryka ps. Letun⁶⁰. Po jego śmierci przejął ją Iwan Harabacz ps. Stary⁶¹. Stanowiska referentów nadrejonów objęli: Wasyl Capjak ps. Potap⁶² w „Chołodnym

⁵⁹ Szerzej: M. Samborski, *Oddziały UPA w Przemyskiem i Bieszczadach w roku 1944. Obwód (okreg) OUN-SD w Przemyslu i 6 WO „San”*, „Rocznik Przemyski” 2008, t. XLIV, z. 4 (Historia), s. 195–225; ibidem, *Działalność OUN i jej formacji zbrojnych oraz oddziałów UNS/UPA na późniejszych terenach II i III Okręgu tzw. Zakierzońskiego Kraju OUN-SD w czasie II wojny światowej*, „Rocznik Chełmski” 2009, t. 13, s. 227–274.

⁶⁰ I. Mandryka (ur. 13 VI 1920 r. w Przemyslu, zginął 16 VI 1946 r. w okolicy wsi Nowe Siolo w pow. jarosławskim). W 1938 r. zdał maturę, od 1939 r. członek OUN. W latach 1940–1941 w więzieniu sowieckim. Od 1942 do 1944 r. studiował na wydziale mechanicznym Politechniki Lwowskiej. Podczas nauki równocześnie był bramkarzem futbolowym. Potem wstąpił do dywizji Galizien. Na przełomie 1944/1945 r., będąc dowódcą bojówki [SB?], został referentem SB okręgu I w miejsce zabitego Mykoły Dudki ps. Sołowij, Osyp.

⁶¹ I. Harabacz (ur. 1919 r. w Nehrybce w pow. przemyskim, zginął 31 VII 1952 r. w Zalissii, rej. Złoczów, obwód L’wów). Maturę zdał w gimnazjum przemyskim w 1939 r. W podziemiu nacjonalistycznym działało trzech braci: Iwan, Wasyl i NN. W czasie wojny był komendantem policji ukraińskiej w Birczy, a równocześnie adiutantem [?] Pawłyka ps. Irka lub referentem wojskowym w prowidzie powiatowym OUN w Birczy. Przeszedł do podziemia 23 VII 1944 r. Po utworzeniu ZK został referentem 3. rejonu „ChJ”. Pod koniec września 1947 r. w grupie Hałasy odszedł do USRR.

⁶² W. Capjak (ur. 1913 Kniażpółu, zginął 16 IV 1952 r. w Słochyniach — obie wsie w pow. dobromilskim). Ukończył siedem klas. Od 1932 r. w OUN. Podczas kampanii wrześniowej dostał się do niewoli

Jarze” (dalej: ChJ) i Modest Ripecki ps. Horysław⁶³ w „Beskydzie”. W tworzonym od października 1946 r. nadrejonie „Werchowyna” nie zdążono zorganizować całego prowidu i m. in. nie powołano referenta SB. Niektóre źródła podają, że przez pierwsze trzy miesiące referentem SB był niejaki „Zalizo” (NN). W okręgu drugim (a zarazem nadrejonie) funkcję referenta SB pełnił Wasyl Fedynski ps. Szram⁶⁴. W maju 1945 r. utworzył on szczebel pośredni⁶⁵ pomiędzy rejonem i okręgiem oraz powołał dwóch, nazwijmy ich — „podokręgowych”. Tak więc rejon 1–3 nadzorował Iwan Jałocha ps. Jaliweć (też: „Semen”), natomiast 4 i 5 „Borys” (do listopada 1945 r., tj. do swojej śmierci)⁶⁶, po nim — Jacko Halwa ps. Czubyzyk (przeszedł z rejonu 1). Referentem SB w okręgu trzecim i równocześnie w nadrejonie „Łyman” był Leon Łapiński ps. Zenon⁶⁷. Jego zastępcami zostali Jewhen Ołeniuk ps. Ostap (po jego śmierci funkcję tę objął kuzyn Łapińskiego Wołodmyr Batalija ps. Lewko⁶⁸) i Ołeksandr Bilewicz ps. Borsuk. Według stanu na maj 1946 r. zastępcą był Wsiewołod Pszepiórski ps. Skob (też „Ikar”). W nadrejonie „Lewada” funkcję prowidyków SB pełnili Iwan Romaneczko ps. Wołodia⁶⁹ (do czerwca 1947 r.), a po nim Iwan Szamryk ps. Czuby⁷⁰.

Jeżeli chodzi o bojówki SB, to w okręgu pierwszym jej nie utworzono. W „Chołodnym Jarze” nadrejonową BSB dowodzili: Iwan Muzyka ps. Ołeń (do końca 1945 r.), a po nim

niemieckiej. Po wyjściu na wolność pracował w UDK w Dobromilu. Od początku 1945 r. na terenie dzisiejszej Polski. Reaktywował działanie SB na terenie Przemyskiego jako nadrejonowy referent SB. Był nim do końca funkcjonowania ZK. Potem odszedł do USRR i nadal działał w podziemiu w SB na terenie okręgu drohobyckiego. Pod koniec 1951 r. został nawet prowidykiem tego okręgu.

⁶³ M. Ripecki (ur. 27 XII 1921 r. we Lwowie, zm. 28 VI 2004 r. w USA). Ojciec był sędzią. Ukończył szkołę w filii Gimnazjum Akademickiego we Lwowie. Tam w latach 1940–1944 studiował medycynę. Z nadejściem frontu skierowany w Bieszczady z zadaniami wywiadowczymi dla potrzeb Niemców. Brał udział w powstaniu sotni „Jewhena” i potem był p.o. lekarza w kureniu „Rena”. Brał udział w tzw. rajdzie karpackim. Od września 1947 r. w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. W 1951 r. skończył medycynę. Od 1957 r. w USA.

⁶⁴ Wasyl Fedynski pochodził z miasteczka Husaków (rejon Mościska).

⁶⁵ AIPN Ka[towice], 03/1860 t. 1, s. 178 (Charakterystyka okręgu II-go „Baturyn”).

⁶⁶ Być może był nim Iwan Borodiuk, który jako dowódca BSB w rejonie Rawa Ruska używał pseudonimu Zamarzało.

⁶⁷ L. Łapiński (ur. 8 XII 1913 r. w Kałubiskach w pow. Tomaszów Lubelski, data śmierci nieustalona. Ostatnie wiadomości o nim zanotowano w 1984 r.). Uczył się w seminarium nauczycielskim w Szczebrzeszynie i Leśnej Podlaskiej, które skończył w 1936 r. Był absolwentem Szkoły Podchorążych przy 24 pp. w Łucku, a następnie służył w 23 pp. we Włodzimierzu Wołyńskim. Po zwolnieniu z wojska był nauczycielem w Śmidynie w pow. kowelskim. W kampanii wrześniowej nie brał udziału. Do 1942 r. był nauczycielem w różnych szkołach. Od 1942 r. w Krajowym Wojskowym Sztabie OUN–SD (Iwowski). Od 1943 r. w krajowej referaturze SB ZUZ (m.in. rozpracował siatkę lwowską GL). Od maja 1944 r. z zadaniami wywiadowczymi w Hrubieszkowskim. Po przejściu frontu został zastępcą referenta SB powiatu, a następnie rejonu Hrubieszów. Z chwilą utworzenia nadrejonów (wiosna 1945 r.) został prowidykiem i referentem SB nadrejonu „Łyman”. Od czerwca 1945 r. do końca istnienia ZK był referentem SB okręgu III i nadrejonu „Łyman”. Od 5 X 1948 r. współpracował z SB, przyczyniając się do rozbitcia resztek struktur OUN–SD w PRL.

⁶⁸ W. Batalija pochodził z Wolicy Śniatyckiej w pow. Tomaszów Lubelski. Zginął w czerwcu 1947 r. w okolicy Krasnobrodu w pow. zamojskim.

⁶⁹ I. Romaneczko pochodził z wsi Turna (pow. parczewski). Zginął 19 VI 1947 r. w Zaciszu w pow. włodawskim.

⁷⁰ I. Szamryk urodził się w Krzywowierzbie (pow. włodawski). Jesienią 1948 r. dostał się do strefy amerykańskiej Niemiec.

„Lew”. Jednak już od drugiego kwartału 1946 r. uległa ona likwidacji. W „Beskydzie” dowódcą nadrejonowej BSB był „Szuhań”, a w „Werchowynie” Roman Hłuszko ps. Hriznyj⁷¹. W okręgu drugim dowódcą nadrejonowej BSB był „Sirko”, natomiast w trzecim — Wołodmyr Melnyczuk ps. Jaseń (od 26 V 1945 r.). Przeważnie ta bojówka działała w nadrejonie „Lyman” i dlatego w nim też nie było BSB nadrejonowej. W zasadzie był to większy oddział, którego liczebność dochodziła czasami do czterdziestu osób. W „Lewadzie” nadrejonową BSB dowodził „Kola”, a następnie Stepan [Szerczuk?] ps. Sojka.

Przedstawiając zarys obsady kadrowej na szczeblu rejonów, należy zastrzec, że:

- nie wyczerpuje ona wszystkich możliwych zmian mniej lub więcej długotrwałych i zmian pseudonimów;
- aktywności pełnili (lub mogli pełnić) zamiennie lub równocześnie funkcje referentów i dowódców BSB;
- zazwyczaj zastępcy dowódcy BSB byli dowódcami roju pierwszego;
- czasami bojówki terenowe (tzw. SKW) w przekazach nazywano BSB;
- stosowano wówczas, podobnie jak i po wojnie, swoistą dezinformację.

Ponieważ w rejonach przeważnie była jedna BSB, to w poniższym wykazie wymienieni dowódcy BSB pełnili funkcje kolejno lub nie, ale samodzielnie. W „Chołodnym Jarze”: w rejonie pierwszym referentem SB podczas całego okresu istnienia ZK był Wasyl Harabacz ps. Oracz (brat „Starego”), a dowódcami BSB byli Garbar ps. „Rudy” i Jarosław Fartuszko ps. „Sokił”; w rejonie drugim referentami byli „Hałun” (do kwietnia 1946 r.), a następnie „Borys” („Roman”), który przeszedł ze zlikwidowanego rejonu czwartego (gdzie referentem SB był Iwan Krywucki, późniejszy „Arkadij”), po jego przejściu do rejonu piątego w styczniu 1947 r. — „Czorny” (zwany „Okularnikiem”), a dowódcami BSB: „Zatoka” (do stycznia 1946 r.), Roman Sus ps. Orel i Petro Bodnar ps. Neczaj; w rejonie trzecim (i po połączeniu w marcu 1946 r. z rejonem czwartym) funkcję referenta pełnił Wołodmyr Choma ps. Kłym („Karło” i „Ilko”), a dowódcami BSB byli kolejno: Stepan Stebelski ps. Chrin (późniejszy dowódca oddziału „Udarnyk 5”), Ołeksza Konopadski ps. Ostrowerch i Wołodmyr Jarisz (vel Mykoła Sydor) ps. Petia (był też okresowo dowódcą BSB w połączonych rejonach); w rejonie czwartym referentami byli: Iwan Krywucki ps. Borys (do października 1945 r.), „Czorny” (który później był esbistą w sotni Hryhorija Jankiwskiego ps. Łastiwka) i ponownie „Borys” do czasu likwidacji rejonu w marcu 1946 r., a dowódcami BSB byli: „Zatoka” (do października 1945 r., tj. do przejścia BSB do rejonu drugiego), a następnie Romko Zawadski ps. Bis; w rejonie piątym referentami byli: Stepan Kucyk ps. Orłyk (do maja 1947 r.) i Iwan Krywucki jako „Arkadij”, a dowódcami BSB: „Wesely”, po nim „Ostrowerch” (b. dowódca BSB w rejonie trzecim) i „Orłyk”. Pod koniec istnienia ZK „Orłyk” i „Arkadij” prawie stale przebywali w BSB i uchodzili za jej dowódców.

W „Beskydzie” jeszcze na początku lipca 1945 r. z siedmiu ówczesnie istniejących rejonów tylko w trzech obsadzono stanowiska referentów SB. Tak więc w rejonie piątym referentem nadal był wyżej wymieniony „Orłyk”, który wraz z całym rejonem (wówczas w nadrejonie „Beskyd”) na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. przeszedł do nadrejonu „Chołodny Jar”. Kolejnymi dwoma referentami byli: Mychajto Paraskewicz ps. Hucuł i Łaba ps. Bukowy. W pozostałych rejonach nie było struktur SB. Dopiero z końcem 1945 r. obsadzono wszystkie stanowiska. W rejonie pierwszym referentem został „Mars”, a po nim

⁷¹ IPN Rz, 051/294, s. 13 (Protokół przekazania terenu rejonów VII i VIII Nadrejonu „Beskid” — zgodnie z rozkazem OP z dnia 27.10.1946 r.); *Альманах Товариства вояків УПА ім. ген.-хор. Романа Шухевича — Тараса Чупринки в ЗСА*, ред. М. Кальва, Детройт–Київ–НьюЙорк 2000, s. 12.

Wołodymyr Czarski Chomyn ps. Berkut. Gdy przeniesiono go do rejonu czwartego, zastąpił go Mychajło Kowalczyn ps. Bury (były dowódca sotni), a BSB dowodzili: Iwan Dybko ps. Romaszko (BSB na tym obszarze utworzono dopiero w kwietniu 1946 r.); w rejonie drugim referentami byli: „Bukowy” („Saba”) i Matwij Szaszkewycz ps. Ryś, a dowódcami BSB: Myrosław Hryckowian ps. Żuk (do 13 II 1946 r.), Roman Zawadski ps. Bis (który przeszedł z „ChJ”) do kwietnia 1947 r. i „Szuhań”; w rejonie trzecim referentami zostali: „Chytry”, „Postijny” (do czerwca 1946 r.), potem funkcję tę pełnił równocześnie referent rejonu drugiego. W 1945 r. dowódcą BSB był Josyf Hrabuk ps. Hordij, potem bojówka „obsługiwała” równocześnie rejon drugi; w rejonie czwartym referentami byli: do września 1945 r. wymieniony wcześniej „Berkut” (stąd przeszedł do rejonu pierwszego), a następnie do marca 1947 r. Mykoła Kordijak ps. „Bujtur” („Cok”), po nim ponownie „Berkut”. W niektórych źródłach można spotkać informację, że referentem był „Bohdan” [Iwan Łyko] lub że tym pseudonimem posługiwał się M. Kordijak. Dowódcami BSB byli: „Mirnyk” (zastępował go Iwan H[Ch]anyk ps. Sorokaty) do marca 1946 r., „Luty” (zginął 12 VII 1947 r.), a po jego śmierci ponownie „Sorokaty; w rejonie piątym referentem (do lipca 1945 r.) pozostawał Andrij Popko ps. Stary („Płuhator”). Później funkcje referentów rejonów piątego i szóstego połączono. Pierwszym referentem został w/w „Hucuł” (do 17 I 1947 r.), a kolejnym Dmytro Hrycyk ps. Maksym. Dowódcami BSB w rejonie piątym byli: „Maksym” (do stycznia 1947 r.) i Osyp Hłuszko–Daszko ps. Komar; w rejonie szóstym pierwszym dowódcą BSB (w 1945 r.) został w/w „Sorokaty”, po nim Mychajło Janysz ps. Zmahun (do lutego 1946 r.). Potem rejon obsługiwała BSB z rejonu piątego.

W okręgu drugim „Baturyn”⁷²: w rejonie pierwszym referentami byli: Jacko Halwa ps. Czubczyk, a po jego awansie na „podokręgowego” — Dmytro Kozak ps. Marko, a dowódcami BSB: Mychajło Terebeneć ps. Łysy (do stycznia 1946 r.), „Szerzeń” i Mychajło Kruba ps. Berkut (przeszedł ze stanowiska referenta rejonu drugiego); w rejonie drugim referentem najpierw został Iwan Jałocha ps. Jaliweć, a po jego awansie na „podrejonowego” — „Berkut”, po nim Roman Matusiak ps. Oreł”, po jego śmierci w listopadzie 1946 r. powrócił czasowo „Berkut”. Kolejnymi referentami byli: Iwan Mastyło ps. Pawło oraz „Hrab”, natomiast dowódcami BSB: I. Puharski ps. Borys, „Wusaty” i Bazyli Charasymczuk ps. Mały; w rejonie trzecim referentami byli kolejno: Iwan Tabaka ps. Burian („Worobeć”) i Josyf Bycio ps. Czają. Po jego przejściu do UPA: Kowalyszyn ps. Woron. Dowódcami BSB zostali: Jewhen Seniuk ps. Kłym (do maja 1945 r.), „Zaporizec” (do kwietnia 1946 r.) i „Burian”; w rejonie czwartym referentami byli: Dołotko ps. Maksym (do 14 IX 1946 r.), po nim czasowo Andrij Duma ps. Siry i od listopada 1946 r. Petro Horoszko ps. Hryćko. BSB dowodzili: wspomniany „Maksym”, a po jego awansie na referenta — „Siry”; w rejonie piątym referentami byli: „Hroza” i Wołodymyr Pereżyło ps. Don („Ankor”), a dowódcami BSB: Mychajło Twerdochlib ps. Medwiź, Mychajło Pohorilski ps. Borys, Petro Zahirny ps. Kripak i Mykoła Kostyszyn ps. Łys.

W nadrejonie „Łyman”: w rejonie pierwszym referentami byli: Jarosław Hładkyj ps. Wiktor, a po jego śmierci (28 V 1946 r.) Władysław Petryszyn ps. Władymko, a dowódcami BSB: Bazyli Tkaczuk ps. Woronyj (do kwietnia 1946 r.) i Bazyli Głowacki ps. Zub. W rejonie drugim referentami byli: Wsiewołod Pszepiurski ps. Ikar (od lutego do października 1945 r.) i Zenon Szurak ps. Fedenko, a dowódcami BSB: Zenon Szurak ps. Fedenko, „Zelony” i Teodor Myhal ps. Kałyn; w rejonie trzecim referentami byli: Wasyl Jurkiw ps. Kłen, po

⁷² Początkową obsadę ustalono na podstawie *Charakterystyki Okręgu II „Baturyn”* sporządzonej w dniu 6 XI 1948 r. przez Kornela Kozenko (AIPN Ka, 03/1860, t. 1, s. 176–185).

nim Ołeksandr Bobko ps. Choma, a dowódcą BSB Mykoła Kucharczuk ps. Burewij (niewykluczone, że „Choma” był dowódcą BSB, a „Burewij” referentem). Po „Chomie” dowódcami BSB byli: Iwan Niewiadomski ps. Jurko i Roman Tytar ps. Wołodar. Funkcję referenta SB nieustalonego rejonu pełnił Wasyl Sanocki ps. Smiłyj.

W nadrejonie „Łewada”: w rejonie pierwszym referentem był Iwan Sarnowski ps. Bojko i „Sojka” [?], natomiast dowódcami BSB: Iwan Bojko ps. Sosnowski (do lutego 1946 r.) i Stepan Szymkorak ps. Dmytro; w rejonie drugim referentem był Wasyl Buško ps. Łehoda, a dowódcą BSB Jewhen Kołpak ps. Striła; w rejonie trzecim referentem był Kasztelon ps. Berkut. Po połączeniu rejonów drugiego i trzeciego referentami byli: Iwan Bilanczuk ps. Zenko (do czasu dezercji we wrześniu 1946 r.), a po nim dotychczasowy zastępca dowódcy nadrejonowej BSB „Maksym”. Dowódcą BSB był Mykoła Kot ps. Stepowij, Jarosław [nie znany nazwiska] ps. Wołocka; w rejonie czwartym funkcję referenta SB pełnił „Stečko”, a BSB dowodził Sergiejew Fedczenko ps. Orel.

Jeżeli chodzi o znajomość danych osobowych śledczych, natrafiamy na większą trudność, gdyż ich praca nie wiązała się z działaniami spektakularnymi. Także osoby będący nimi po wojnie nie chwalili się swoimi funkcjami w SB. Znamy z imienia i nazwiska tylko kilku śledczych: z nadrejonu „Łyman” Wołodymyra Łewosiuka ps. Roman (autora wspomnień cytowanych w tym artykule), Mychajłę Balijsa ps. Misza („Stepowyk”), Wołodymyra Płatkę ps. Bukwa (z rejonu pierwszego „ChJ”), Petrę Hrebeniaka ps. Szyszka (śledczego rejonu drugiego „Baturynu”), Nepryja Semena ps. Hirniak (rejon drugi nadrejonu „Łyman”), Mykołę Szewcowa ps. Hriznyj i Jewhena Liborskiego ps. Roman (obaj z rejonu trzeciego „Łymanu”). Śledczymi byli przez pewien okres wspomniani wcześniej Janysz, Batalija, Ołeniuk, Bilewicz i Pszeziurski. Znamy pseudonimy dalszych kilku osób: „Burego” w rejonie trzecim „ChJ”; „Bohdana” w nadrejonie „Beskyd”; „Czabana” w rejonach drugim i trzecim (1946 r.); „Askolda” (w 1945 r.) w rejonie trzecim i „Bohdana” oraz „Hrynkę” w jednym z rejonów „Baturyn”; „Wjajczyca” i „Berluta” w „Łymanie”; „Hriznego” w rejonie trzecim tego nadrejonu oraz „Zenkę”, „Twerdego”, „Bohdankę” w rejonie pierwszym i „Czmila” w rejonie trzecim nadrejonu „Łewada” oraz „Romka” w nieznanym rejonie okręgu trzeciego.

Jak dotąd naukowcy nie oszacowali nawet liczebności formacji Służby Bezpieczeństwa OUN–SD w Zakierzońskim Kraju. Mamy tylko zdawkową informację⁷³, iż pod koniec istnienia tego kraju w SB było około dwustu ludzi. Uważam, że zajmując się SB, należałoby rozróżnić dwie kategorie jej członków: jedna — to członkowie jawni albo czynni (pełniący funkcje w strukturze OUN–SD i członkowie BSB); druga to agencja we wsiach, czyli członkowie bierni (którzy byli „prowadzeni” przez informatorów kuszczowych). Przy wyliczeniach przyjęto strukturę ZK składającą się z trzech okręgów. W ich skład wchodziły cztery nadrejony („Chołodnyj Jar”, „Beskyd”, „Łyman” i „Łewada”). Nadrejon „Bastion” ujęto jako okręg drugi, natomiast w nadrejonie „Werchowyna” była tylko jedna BSB. W nadrejonach przyjęto do wyliczenia dziewiętnaście rejonów, uwzględniając jako jeden rejon połączony w marcu 1946 r. trzeci i czwarty w nadrejonie „Chołodnyj Jar” oraz połączone drugi z trzecim i piąty z szóstym w nadrejonie „Beskyd”. W nadrejonie „Łewada” jako jeden rejon potraktowano połączone drugi z trzecim. Liczbę kuszczy przyjęto zgodnie z występowaniem we wszystkich rejonach, bo w zasadzie one się nie łączyły. W nadrejonach przyjęto następującą liczbę kuszczy: „Chołodnyj Jar” — 23 ze 157 stanicami (wsiami); „Beskyd” — 30 kuszczy

⁷³ M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrzznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 156.

ze 178 stanicami, „Werchowyna” — 6 kuszczy⁷⁴, okręg drugi (jako nadrejon „Baturyn”) — 21 kuszczy z 83 stanicami, łącznie w nadrejonach „Łyman” i „Łewada” — 3 kuszcze i 22 stacje⁷⁵. Łącznie były 83 kuszcze, które obejmowały 440 stanic. Dla poszczególnych jednostek przyjęto następującą uśrednioną wielkość obsady: referenci SB (od szczebla krajowego do rejonowego) — jedna osoba; „sprawowe zweny” w okręgu i nadrejonie — po cztery osoby, w rejonie — dwie osoby; w kuszczu i stancy — po jednej osobie; liczba członków BSB (nadrejon i rejon) — piętnaście–dwadzieścia.

Po wyczeniu według powyższych danych okazało się, iż w SB mogło być jednorazowo: 27 referentów na czterech szczeblach, 52 śledczych w „sprawowych zwenach” na trzech szczeblach; 83 informatorów w kuszczach. W stanicach mogło być 440 wywiadowców. W 23 bojówkach SB mogło być od 405 do 510 bojówkarzy (w tym 40 w BSB „Jasenia” i 50 w BSB „Maksyma”/„Komara”). Ponadto w nadrejonie „Werchowyna” mogła być jedna dwunastoosobowa BSB. Nie wyklucza się istnienia jakiejś załączkowej struktury SB w tym nadrejonie, ale musiała ona być szczątkowa i niewpływająca znacząco na te wyczenia. Tak więc można stwierdzić, że w aparacie SB było jednorazowo około 567–672 członków czynnych i około 440 biernych. Na rzecz SB pracowało więc łącznie około 1000–1100 ludzi. Dla porównania można podać, iż jednorazowy stan liczebny osiemnastu własnych sotni WO nr 6 „Sian” można oszacować na około 2400–2600 ludzi. Należałoby jeszcze podkreślić, że w pewnych okresach nakładających się zmian organizacyjnych w strukturze ZK liczba ludzi pracujących w SB i na jej rzecz mogła być znacznie wyższa. Trzeba także pamiętać, że do wyczeń przyjęto mniejsze obsady kadrowe.

*

Podsumowując, można stwierdzić, iż SB stanowiło istotną i realną siłę w podziemiu nacjonalistów na terenie tzw. Zakierzońskiego kraju. Ponieważ jej działalność była także skierowana na osoby indywidualne, a sposób wykonywania zadań niejednokrotnie porażający, to ich ocena powojenna jest nadzwyczaj krytyczna. Najbardziej odrażające zabójstwa były najczęściej dokonywane przez esbistów.

The Security Service in the so-called Zakerzon of the OUN–SD. Organisation and Cadres

At the end of the Second World War and to September 1947 the Organization of Ukrainian Nationalists — the Bandera faction (OUN–SD). and its armed detachments — the Ukrainian Insurgent Army (UPA) — constituted the largest armed Underground in present-day Polish territory. Its important formation was the Security Service (SB), whose purpose was to maintain discipline among the nationalists; it also constituted a considerable threat to the Polish, Ukrainian and Jewish civilian population. To this day, the titular formation had been insufficiently presented in Polish literature on the subject. By discovering unpublished archival material the author recreated the structure, recruitment methods, and principles of the activity of the organisation and ways of preserving links with other units of the nationalist Underground

⁷⁴ Ze względu na czas powstania nadrejonu i niechęć do współpracy ludności (głównie Łemków) liczba wywiadowców nie była zauważalna. Dlatego przyjęto do wyczeń zerową ich liczbę.

⁷⁵ Ludność ukraińska stosunkowo wcześniej wyjechała do USRR i m.in. dlatego siatka OUN–SD na szczeblu kuszczy i stanic była nieliczna. Autor w archiwach znalazł ślad istnienia 3 kuszczy i 22 stanic (m.in. AIPN Bi[ałystok] 087/375/1/jacket; ibidem, 087/375/18/jacket) i takie liczby przyjął do wyczeń.

in the so-called *Zakerzons'kyi krai* (Zakerzonia, territories to the east of the Curzon Line) of the OUN-SD and its cadres. Attention is drawn to numerous departures from the way in which the SB functioned in terrains to the east of the present-day Polish state frontier. The author describes the treatment of “suspects” from the moment of their detention to penalisation, and various forms of punishment. Against this backdrop he writes about the functioning of the UPA Field Gendarmerie and lists types of so-called courts. Particularly valuable is the reconstruction of the cadres, from regional to supreme, in the so-called *Zakerzons'kyi krai* of the OUN-SD. This is the first estimation of the number of such formations in the terrains under examination. Up to now it has been assumed that during the last stage of the existence of Zakerzonia there were about 200 members of the Security Service. By applying rather moderate data the author calculated that the SB was composed of 567–672 members (so-called functionaries and hit squads) and about 440 persons comprising the network of agents. In comparison to estimates maintaining that 18 UPA *sotnias* (military units) could have totalled ca. 2 400 — 2 600 men these figures are unexpectedly high. Since the SB apparatus also targeted the civilian population its activity was assessed extremely critically and proved decisive for an equally negative attitude of the civilian population towards the Ukrainian nationalist movement.